

Eli Paczkowska



piękny chaos
twojej duszy

powieść
pisana
wierszem

Young

Eli Paczkowska

piękny chaos
twojej duszy

Young

Redaktorka prowadząca: Agata Ługowska
Wydawczyni: Monika Rossiter
Redakcja: Magdalena Wołoszyn-Cępa
Korekta: Agata Ługowska
Projekt okładki: Florian Rychlik
Ilustracje: Agnieszka Probola
DTP: pagegraph.pl

Dzieła sztuki wykorzystane w projekcie okładki:
Woman with Green Shawl, Cyprien Eugene Boulet, 1927
Boy with a Basket of Fruit, Michelangelo Merisi da Caravaggio, 1593
Dostępne w domenie publicznej.

Copyright © Eli Paczkowska, 2024

Copyright © 2024, Young an imprint of Wydawnictwo KobiECE
Agnieszka Stankiewicz-Kierus sp.k.

Wszelkie prawa do polskiego przekładu i publikacji zastrzeżone. Powielanie i rozpowszechnianie z wykorzystaniem jakiejkolwiek techniki całości bądź fragmentów niniejszego dzieła bez uprzedniego uzyskania pisemnej zgody posiadacza tych praw jest zabronione.

Wydanie I
Białystok 2024
ISBN 978-83-8371-377-9

Grupa Wydawnictwo KobiECE | www.WydawnictwoKobiECE.pl



*Dla poszukujących w życiu miejsca,
które będą mogli nazwać domem.*

PLAYLISTA

Here Comes The Sun – The Beatles
A Burning Hill – Mitski
Time Moves Slow – BADBADNOTGOOD, Samuel T. Herring
No Surprises – Radiohead
Class of 2013 – Mitski
Remember You – Adventure Time
Girls Just Want to Have Fun – Cyndi Lauper
Motion Sickness – Phoebe Bridgers
Beksa – Artur Rojek
Radość najpiękniejszych lat – Anna Jantar
The Blonde – TV Girl
Back to the Old House – The Smiths
This Is A Life – Son Lux, Mitski, David Byrne
Hey Lover – The Daughters Of Eve
There She Goes – The La's
Generous Heart – Maya Hawke
Cud – EMO, marta bijan
Life on Mars? – David Bowie
Let The Light In – Lana Del Rey
Leonard Cohen – boygenius
Please, Please, Please, Let Me Get What I Want – The Smiths
Don't Delete The Kisses – Wolf Alice
marjorie – Taylor Swift
Forest – Dawid Podsiadło
Where'd All the Time Go? – Dr. Dog

Jestem pożarem lasu
I jestem lasem
I świadkiem, który go obserwuje

Mitski

NAJDRÓŻSZY CZYTELNIKU,

dziękuję, że sięgasz po moją książkę. Czy wpadła ona w Twoje ręce przypadkiem? Może spodobał Ci się jej grzbiet w księgarni? Ktoś Ci ją polecił? A może odradził?

Jeśli to czytasz, to pewnie – tak jak ja – lubisz wiedzieć, co czeka na Ciebie pod okładką. Dobrze znam tę nieuleczalną przypadłość czytania ostatniej strony książki, kiedy się ją zaczyna. Przy wyborze filmu zawsze kieruję się opisami fabuły ze spoilerami. Dostyc łatwo mnie wzruszyć lub zasmucić, więc staram się chronić moje serce, jak tylko potrafię, i cieszę mnie, że Ty też chronisz swoje.

W tej książce przeczytasz o wielu pięknych i trudnych rzeczach – jak to bywa w życiu. Poruszam w niej tematy przemocy ze strony najbliższych, ucieczki z domu, autoagresji, zespołu stresu pourazowego, śmierci i żałoby oraz, znacznie mniej dosadnie, opisuję sytuacje związane z transfobią, antysemityzmem i doświadczeniem Holokaustu. Wiele tych trudnych tematów pojawia się między wierszami i żaden z nich nie został opisany w sposób obrazowy, jednak zależy mi na tym, żebyś pamiętał_, że w każdej chwili możesz odłożyć tę książkę na później. Forest i Estera na Ciebie poczekają.

Miłego dnia i smacznej kawusi!
Twoja DRUGA (od dziś) ulubiona babcia
Eli

Wstęp

Kiedy miałam trzynaście lat
Na lekcji fizyki
Dowiedziałam się
Że mogę kontrolować czas
Leżąc na podłodze w całkowitej
Ciszy pustego mieszkania
Kreśląc palcem wzór na dywanie
Sprawiam, że czas płynie wolniej

Fizycy nazywają to „dylatacją”
Ja uważam, że jest w tym coś magicznego
Czas płynie tym wolniej
Im niżej jesteś
A ja w tej chwili
Jestem
Niemal
Na samym
Dnie

Wkładam do gramofonu
Abbey Road – ulubioną płytę Beatlesów babci
Ruszam biodrami w rytm *Here Comes the Sun*

Przez szczelinę między zasłonami
Wpada ciężkie światło zimowego słońca
Wokół mnie leżą stosy książek i gazet

Kiedy kładę się na cienkiej wstążce ciepła
Przecinającej ziemię

I patrzę przez nią na wysoki sufit
Niemał czuję, jak łzy zwalniają na moich policzkach
Zanim spadną na dywan



CZEŚĆ 1

*Fragmenty mnie, które zakopałam
Okazały się nasionami*



Świat jest dla nas nowy
każdego dnia
i każdy człowiek powinien
wierzyć, że każdego dnia
rodzi się na nowo.

Baal Szem Tow

Na osiemnaste urodziny
Dostaje się samochód
Tort i wielką imprezę
Dzisiaj kończę osiemnaście lat
I postanawiam, że pierwszą rzeczą, jaką
Dostanę
Będzie nowe życie

Odpowiednie dokumenty powinny
Dotrzeć do szkoły po weekendzie
Rzeczy są spakowane
Bilety kupione

Nic mnie tu nie trzyma

Cicho schodzę na dół
Oddycham tak bezszelestnie, jak tylko potrafię
Na stole zostawiam list
Nachodzi mnie myśl
Że gdyby nie on, nikt nie zauważyłby
Że mnie nie ma
Nie tak trudno jest zniknąć
Kiedy całe życie ledwie się istniało

Całe poprzednie popołudnie
Spędziłam na zamienianiu się w ducha
Usuwananiu historii wyszukiwania i rozmów
Pakowaniu rzeczy zbyt osobistych
Żeby ktoś ich dotykał

Chciałam uciec
Zniknąć
Zacząć od nowa
Oddzielić się od przeszłości grubą kreską

I żeby to się udało
Musiałam spojrzeć jej prosto w oczy
Przyznać, jak bardzo się boję

W ciemnym przedpokoju
Naciągam sznurówki
W przetartych martensach
Zarzucam plecak na ramię

Jestem gotowa
Zegarek wskazuje pięćdziesiąt osiem minut po północy
Dom zasnął zaledwie kwadrans temu
Jestem dorosła od niecałej godziny
A już zdążyłam zamknąć za sobą drzwi
Wsadzić klucz do doniczki
I spokojnym krokiem wejść w noc

Odpowiadam za siebie od pięćdziesięciu ośmiu minut
A już zdążyłam podjąć decyzję
Która zmieni całe moje życie
I przyjąć na barki cały
Jej ciężar

Kiedy miałam trzynaście lat
Dowiedziałam się
Że im niżej zejdziesz, tym czas
Płynie wolniej
A ja byłam już bardzo nisko

W niektóre dni kładłam się na podłodze
Pozwalając łzom głaskać moje policzki

Cicha podróżniczka w czasie
Próbuje zniknąć, ale czas
Popycha ją
Do przodu

Właśnie mam przekonać się
Dokąd tym razem poprowadzi moje nogi

Karteczka z adresem ciąży mi w kieszeni
Składam ją i otwieram tak wiele razy
Że zaczyna się przecierać na zgięciach

Nic nie szkodzi

Znam adres na pamięć
Jak wspomnienie z poprzedniego życia
Lub obietnicę na kolejne